GK 318/217(swww)

19 szt.

PROKURATURA POWIATOWA
w OSTROWI-MAZ.
Ds. 13/51

Ostrów-Maz.dn.11.VII.1951 r.

Aresztowani

Akt oskarżenia

p-ko:

1/ Janowi Bejnie
2/ Henrykowi Sobieyskiemu

osk.z art.1 Dekr.z dn.31.8.1944 r.

/osk.aresztowani Jan Bejna od 26.VI.1951r.k.23;
Henryk Sobieyski od 19.VI.1951 r.k.17/.

Oskarżam:

1/. Jana Bejnę,ur. 4.VIII.1912 r.w Budach-Starych,s.Stanisława i Aleksandry z Ochendowskich,zam.w Budach-Starych, gm.Brańszczyk,z pochodzenia robotniczego,robotnika,posiad.wykszt.5,oddz.szk.podst.żonatego,ojca dwojga dzieci w wieku 4 i 6 lat,bez majątku,nie karanego.

2/. Henryka Sobieyskiego,ur.13.VII.1922 r.w Budach-Starych,s.Franciszka i Katarzyny,zam.w Objazdzie,gm.Wyrowno,pow. Słupsk,z pochodzenia chłopskiego,rolnika,posiada 8 ha ziemi,posiad.wykszt.4 oddz.szk.podst.nie karanego.

o to,że:

1/ w okresie okupacji hitlerowskiej,w czasie bliżej nieustalonym w Udrzynku,gm.Poręba,idąc na rozkaz władzy państwa niemieckiego,działając wspólnie ujęli ukrywającego się Ob.polskiego narodowości żydowskiej,prześladowanego przez władze niemieckie ze względów narodowościowych i politycznych i doprowadzili go na posterunek policji granatowej,powodując przez to jego aresztowanie.

t.j.o czyn wskazany w art.1 Dekr.z dn.31.8.44 r.

Czyn powyższy na zagładzie art.17 § 1 p.3 i art.20 § 1 k.p.k. podlega rozpoznaniu przez Sąd Karny Wojewódzki w Warszawie.

Uzasadnienie

W okresie okupacji niemieckiej w czasie dokładnie nieustalonym, Jan Bejna i Henryk Sobieyski idąc z Bud-Starych,gm.Brańszczyk do Udrzynka,gm.Poręba spotkali młodego mężczyznę narodowości żydowskiej,którego zatrzymali i doprowadzili z sobą do sołtysa Udrzynka Stanisława Kuleszy.

Od Stanisława Kuleszy Jan Bejna żądał by odprowadził on zatrzymanego żyda do policji granatowej w Porębie.

Ponieważ Stanisław Kulesza odmówił doprowadzenia żyda do Poręby na posterunek policji Jan Bejna zażądał od niego w tym celu podwody grożąc mu w razie odmowy odpowiedzialnością przed władzami niemieckimi.

Wówczas Stanisław Kulesza udał się do Jana Piękosa po podwodę,

Jan Bejna,Henryk Sobiewski z zatrzymanym żydem pozostali na podwórzu u Kuleszy.

35,37 W tym czasie widząc powyższe zajście na podwórze Kuleszy przybyli
43 Aleksander Zyśk,Stanisław Gałązka i inni mieszkańcy Udrzynka,którzy po znali zatrzymanego żyda,był to syn znanego mieszkańca Poręby Fiszka.

Wyżej opisani poczęli prosić Bejnę i Sobiewskiego by puścił Fiszka lecz Jan Bejna nie zgodził się na to twierdząc,że musi go doprowadzić na posterunek policji.

Korzystając z chwilowej nieuwagi Bejny Aleksander Zyśk poradził Fiszkowi by uciekł,co też on uczynił,jednak Jan Bejna zauważywszy ucie czkę Fiszka dopędził go i schwytał.

Między czasie powrócił Stanisław Kulesza wraz z Janem Pieńkosem, któremu polecił by odwiózł Bejnę,Sobiewskiego wraz z zatrzymanym Fiszkiem na posterunek policji.

35,37 W czasie jazdy na posterunek Fiszek prosił Jana Bejnę i Henryka Sobiewskiego by go puszczono,jednak bezskutecznie,gdyż odmówili oni je go prośbę i doprowadzili go na posterunek oddając go w ręce policji.

Według niepotwierdzonych wiadomości Fiszek w kilka dni później prawdopodobnie został przez niemców rozstrzelany.

14,16 Przesłuchani w charakterze podejrzanych Jan Bejna i Henryk Sobic-
,49 wski nie przyznali się do winy i wyjaśnili,że idąc do Udrzynka zostali zatrzymani przez nieznanego mężczyznę,któremu chcąc udzielić pomocy doprowadzili go w tym celu do sołtysa Stanisława Kuleszy,który polecił im odwieść go na posterunek policji granatowej,wówczas obawiając się odpowiedzialności wykonali jego polecenie.

Prokurator Powiatowy
/Z.Witak/

Wykaz osób,podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżeni:

14,48 1/.Jan Bejna - Więzienie w Ostrołęce.
16,49 2/ Henryk Sobiewski - -"- -"-

Świadkowie:

Stanisław Kulesza s.Andrzeja-Udrzynek,gm.Poręba.
Jan Pieńkos s.Władysława - -"- -"-
Franciszek Klicman - Poręba-Kocemby, -"-
Aleksander Zyśk - Udrzynek -"-
Stanisław Gałązka s.Franciszka - Udrzynek,gm.Poręba
Rozalia Kulesza - -"- -"-
Stanisław Pieńkos s.Franciszka - -"- -"-

Prokurator Powiatowy
/Z.Witak/

Sygn. akt IV 2K 420/51

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 1 października 1951 r.

Sąd ~~Apelacyjny~~ Okręgowy w Rzeszowie dla Województwa N-skiego w Rzeszowie

Sprawa Jana Rzymy i Henryka Sobieskiego

oskarżon. art. 1 dekretu z dnia 31 8 44 r.

Obecni:

Przewodniczący sędzia Górski

Sędziowie Ławnicy: Giela Jan, Rojek Jan

Prokurator Pakuła

Protokolant opl. sąd. Kokoszka Józef

Wywołano sprawę o godz. ... min. ...

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny[1])

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony[2]) 1) Jan Rzyca doprowadzony z więzienia i jego obrońca adw. Kokoszka zastępowany w stronie

2) Sobieski Henryk i jego obrońca adw. Sobczyńska zastępowany w stronie

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się

[1]) Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

[2]) Obok nazwiska oskarżonego, który stawił się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

M. S. Nr 109 r. k. — p. k.

Protokół rozprawy głównej przed sądem apelacyjnym i okręgowym w I instancji (art. 224 k. p. k.)

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; orderyi odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

1) Dyra Jan personalia jak w śledztwie Karta 14

2) Sobiński Henryk personalia jak w śledztwie Karta 16

BUDZYŃSKI

Z wezwanych świadków i biegłych stawili się wszyscy z wyjątkiem

1) Kulesza Stanisław 2) Trenkes Jan 3) Lyak Aleksander 4) Gałęzka Stanisław 5) Trenkes Stanisław 6) Bielecka Anna odroczenie na bieżący termin doręczono 7) Kołodziejczyk Antoni odroczenie pozostałych świadków brak wiadomości o doręczeniu wezwania

BUDZYŃSKI

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: Dyra Jan nie przyznaję się

BUDZYŃSKI

818 do zamówienia [illegible] dokonania czynności
i oświadcza, że [illegible] okupacji zamieszkałem we
wsi Buły Stare pracowałem jako robotnik
rolny u gospodarza. Którego roku i miesiąca
okupacji dokładnie nie pamiętam, szedłem z Buł
Starych do wsi Pomyty do brata Wojciecha
Szpotkalem Sobieskiego z którym szliśmy razem
razem dochodząc do Odrzyńka spotkaliśmy
środek niemieckiego mężczyznę do którego podeszli
liśmy. Mężczyzna ów zwrócił się do nas
Ubrany był [illegible] wyglądał mniej więcej
[illegible] 818 i nie pamiętam czy też
pokazywał broń czy nie. Mówił
[illegible] kazał iśmy mu [illegible] 818
z nami. Skierowaliśmy się do Odrzyńka
prowadząc z nami. Kiedy się zaczęło
doprowadziliśmy go do Sołtysa [illegible]
którego wyłączyliśmy [illegible] osobiście [illegible]
nie wiem. Jeden z nas [illegible] Sołtys
[illegible] jednak [illegible] ani [illegible]
prowadzić [illegible] Sołtysa [illegible]
dla nie chcieliśmy tego zrobić. Sołtys odwiedził
[illegible] do tego, gdzie [illegible]
wyłączeniu polecenie to [illegible]
Sołtysa [illegible] osobiście [illegible] Sołtysa podczas
Sołtysa [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] po [illegible] 818
[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]
Dostawcy [illegible] Sołtysa [illegible]
osobiście [illegible] [illegible] [illegible]

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i ~~biegli podali~~:

odmówili odpowiedzenia się na pytanie, bo go wypuszczą. Bolało mnie bowiem głowa, a odmówiliśmy obecności tego psa, dlatego pod pretekstem dotyczą. Nie uważaliśmy, że był wyd. Po podwórzu dotyczą się tylko, że było czego z wyjątkiem tego, czy dotyczą, powinien być wcześniej, że odmówiły jest wydany, w razie drogi na postępowanie zatrzymany, o czym nie prosił, wyjaśnienia wcześniej na posterunku powiedziały jedynie policjantowi, że dotyczą dał na polecenie dostarczenia tego obecności psa w razie okresowej poręczenia.

~~Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:~~

wydane prawdziwe czy przez Boga, gdy był obecny przechowywałem, wówczas, które my rozdzielili. Po wywołaniu protokołu przez Toto jako jest spisał w Brzozowym Dzień prawdziwy w treści Brzozowych jako wkrótce, po dotyczą, przestępczy rozstrzelany 26 września 1951 r. do obecnej chwili nie wiadomo się w mieście. Mam na myśli rok i drogę dzień.

Sobiesk Henryk nie przyrzeka się do prawdy.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka uzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali co się ~~nie~~ ~~dotyczy~~ oskarżenia.

Świadkowie zeznali

czym i wyjaśnienia w razie okresowej ucieczki

Tem w B Wamixcyku wad Biegiem, gdzie pracowałem w gospodarstwie dwa, który zwał Zhazem się przyjaciołem sobie, kiedy wdałem się rozmyczaię przez mnie i Bycie osobeńka ma srosie. Był to prawdopodobnie w przemiędzy latach jakeśmy na drodze do wsi Porzby spotkali Tem Bycie i daley słismy razem Dochodząc do Udrynka spotkaliśmy na przed jakiegoś pieruwnego osobeńko lat około 25 dziewczyna który pokazywał nam coś na ręce Osobeńko ono był podobny do wyda Dalismy mu papierosa a rozpoczęliśmy do do Udrynka by oddać go w ręce tamtejszym mieszkańcom Udaliśmy się do sołtysa wsi Jaliny wzięliśmy przyprowadziliśmy pierwszego człowieka potrzebującego opieki. Dowiedział się sołtys dał nam polecenie odnieść osobeńko na posterunek policyjny gdzie przytym, że ów nie czekawszy jego przyjścia. To co do tego czasu sołtys dał nam podwódź na którą zyczyny jakiegoś gospodarza którego nie znałem. Wykonując polecenie sołtysa odnieśliśmy osobeńko do Porzby odległej o 2 km od Udrynka oddaliśmy go na posterunku policji w Porzbie. Na posterunku sołtysa osobeńko ono zdawał się upośledzone nie umiem jak zapamiętać wiekiem lat 9 Bycia go nie spotkałem w czasie drogi nic do nas nie mówił. Na posterunku prosiliśmy policjanta by osobeńko zwolnił wyjaśniliśmy, że doprowadzamy go na

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

[illegible]

Pozostałych świadków i biegłych stronę zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności innych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

[illegible]

obrońca oskarżonego Bryny wnosi o odroczenie rozprawy do czasu wszystkich świadków przyzwać, gdyż może zachodzić konieczność konfrontacji.

Prokurator sprzeciwia się wnosi o przesłuchanie obecnych świadków a w razie konieczności przyjmuje rozprawy.

Postanowienie

Sąd postanawia przesłuchać obecnych świadków a w razie konieczności przyjmuje rozprawy w czasie wolnym od innych świadków.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

1) Franciszek Stefan, 33 lata, rolnik, Gąsiorowy, obcy,
2) Helena Rozalia, 45 lat, rolnik, Udrynek, obca,
3) Jechna Stanisław, 40 lat, rolnik, Biedy Stare, zwaga Rejsy, obca
4) Hochenger Henryk, 28 lat, nauczyciel, rolnik, Biedy Stare, obcy
5) Jałmnek Edward, 24 lat, robotnik, Biedy Stare, obcy
6) Skrzypek Bodan, 51 lat, rolnik, emeryt, Ostrów Mor, obcy
7) Peługa Franciszek, 46 lat, rolnik, zam. nieokreślony, obcy

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

[illegible]

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

Stefan Franciszek

W roku 1992 lat 33 [illegible] [illegible]

posterunek policyi w Sorbie, by wytłumaczył się dla czego nie dostarczyłem podwody gdy zażądał się na posterunek ostatniego doprowadzić. Był to syn handlarza z miasteczka w Sorbie Żyd on miał wtedy 25 lat. A chociaż go doprowadziłem wydałem przesunięty do sąsiedniego powiatu Gdyż wtedy w dniu tym widzę, jak jestem z odkazanych, wiem, że wyda się na niego, bił zwiększa go doprowadzić na posterunek. Mówił również, że ile jest to żyd z Sorbey radziłby go wtedy dla tych by żyd dał niemi est na posterunku Był on wysokiego wzrostu i podobny do tego do Zwatem tego wyda gdyż przedtem on w odległości kilkuset na odczuwa tym czasie wydał już ukrywał się i nie było widać. Ale ów Żyd on był w tym Sterodyrem radzy

Hersza Roszko w czasie okupacyi niemieckiego w Mowyka Sorbie z miasteczka w czasie okupacyi niemieckiego jest jeszcze kilka razy przyprowadził do nas jakiegoś człowieka czy rozgadał od niego ciągle podwody by człowieka zanieść na posterunek policji w Sorbie. Przy tem nie mógł nie chciał dać podwody, ale dostarczył zaraz jej dostarczyła. Nawet też nadal na niego by wymaczyć podwód. W tym czasie człowiek ów chciał uciec. Jak Bóg go złapał. Ale

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie ~~i biegli podali~~: Stanisław Zbigniew Dobrowolny, osobiście wiem, że w dniu 17 czerwca 1990 r. byli Łytko Gałązka i Grzelkos. Nie byli obecni, że byłem z nimi, byłem wówczas na farmie Podolany w Budach odległej od miejsca wypadku o 3 km.

Z uwagi art. 99 § 1 k.p.k. sąd odczytał protokół przesłuchania świadka Karta 43.

Świadek oświadcza, że nie ma nic do dodania, jak było powiedziane od początku do końca. Na pytanie prokuratora czy zgł.

~~Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków.~~

gdy byłem po kopalni, czy wiem, odpowiada przedtem. Osobiście dostarczonego przez oskarżonego nie widziałem. Dopiero przy dowodzie od biegłych, że był to syn Kazimierza Łytko.

Jechała Stawiska. W sprawie natrzymania rydla nie wiem. Bezpośrednio w domu Pana oskarżonego byłem na rok przed końcem wojny. Przechowywał u siebie trzy rodzaje rydlów, jak również pawor.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osobiście przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

nie mam robić obrazu. Przechowywał również

przez 2 miesiące za niego odsiedział karę
kiego. Wiem, że z rachunku jeszcze chodził
na opatrunki do felczera. Dostał zaraz
„bata" od niemców, gdyż z podejrzeniem, że
przechowuje żydów. Po wyrzuceniu stamtąd w ze
lisy. Dostał „bata" od banda leśnych, że był
za bezpieczeństwo.

Pohmara Henryk

W czasie okupacji zamieszkałem w Biedach
Starych. W sąsiaduje przez Boga żydów
ze mną we Boga w czasie okupacji
zamieszkał w Korcu. Wiem, że przechowywał
u siebie żydów, gdyż sam w czasie okupacji
ukrywałem u niego żydów żydówkę. W 1944
roku Boga był członkiem PPR i obrona
kół wtedy wynosiła się bardzo dobrze.
Wiem to stąd, że w tym czasie byłem sekre-
tarzem partii. Boga był zabezpieczeniem, ber
ze mną pod okupacji w naszej wsi. Dowiedziałem
się o tym, że Boga został pobity
przez bandy leśne za to, że był zabezpieczeniem.

Sikorski Edward

W czasie okupacji zamieszkałem w Biedach
Starych. O zatrzymaniu przez Boga żydów
mam bezpośrednich informacji. Boga
w czasie okupacji przechowywał żydówkę
zamiego jeszcze nadrzekiego. Boga po
wyzwoleniu był zabezpieczeniem i za siebie dwa
tygodnie został pobity przez bandy leśne.

Skopowski Walery

W czasie okupacji Boga komendantem policji

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

Gramatowej we wsi Gorzko dziesięciomiesięcznie sobie by wcale okupacji, kto sprowadził ten postępunek policji w Gorzkie pokiedy była Schutzpolizei to w latach 1943-44. Obecnie jestem rozbiliżony postępunek nasz czesyt do dobrego-ofiru.

Delago Franciszek – o zajściu z żydami wiem we wsi Gorzkow okupacji wieszkołem w Budzeń Stanej Łydzi przychodził do mojej rodziny często. Jednego dnia w czasie okupacji widziałem jak ktoś

~~Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 103 i 107 k.p.k. od świadków:~~

prowadził z żydów we postępunek policji w Brzeszczyk. Spotkał ich w tedy Bejno i żydów tych zwołuł żydu dziewoń Bejno i chodzili do przegodne lecz ów przedy nie przyjał.

Obszerne Sobieskiego znieko się dowodów ze świadka Bułek Mirona protokołował nie opowiedzenie postanowienie sąd postanowił przesłuchać dowodu tego.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali. świadka

Świadkowie zeznali:

13 — 31 — 50

obrońca Sobieskiego w ważności o powołanie
na następcy tronu Jakuba syna Jakuby
Korotki z uwagi na to, że wiele razy jest
pełnoletni kasztelanem

prokurator nie sprzeciwia się mieszkaniu
w większości — wobec o przemówienie rozprawy
rozpoczęcie na następcy tronu Sandom
ciesto wzięty w dniu dzisiejszym w mieszkaniu
1) Jakubowy Stanisława 2) Jakubowa Jana
3) Lyśka Aleksandra 4) Gałęzki Stanisława
5) Piekosa Stanisława i badania przy
czyny nie zastawienia — oraz o
powołanie świadków do Jakuby Korotki

Podstawienie

sąd podstawient świadkami świadków
z wniosku prokuratora
1) przemówienie rozprawy do dnia 30 października
b. r. godz. 15 sala 3 co ogłasza
obrońcom, by stawili się bez wezwania

Jmodłowie prosą o wnioski kontrolne
podstawy.

po przerwie rozpoczęto godz. 15
przewodniczący protokolant

Sygn. akt IV. 2.K. 420/51

Sentencja Wyroku

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 30 października 1951r.

Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego w Warszawie w Wydziale IV Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący S.W. A.Górski

Sędziowie : Jan Wojeński i Geja Jan

Protokólant A.Balcer

w obecności prokuratora Pakuły

rozpoznawszy dnia 1 i 30 października 1951r. sprawę:

1) Jana B e j n y - urodz. 4.VIII. 1912r. w Budach - Starych ~~ur. 1.VIII. 1922r. w Budach Starych~~ syna Stanisława i Aleksandry ,

2) Henryka S o b i e s k i e g o - ur. 13.VII. 1922r. w Budach Starych s.Franciszka i Katarzyny,

o s k a r ż o n y c h o t o , że:

w okresie okupacji hitlerowskiej , w czasie bliżej nieustalonym w Udrzynku gm.Poręba , idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , działając wspólnie , ujęli ukrywającego się ob. polskiego narodowości żydowskiej , prześladowanego przez władze niemieckie ze względów narodowościowych i politycznych i doprowadzili go na posterunek policji granatowej , powodując przez to jego aresztowanie ,

to jest o czyn , przewidziany w art. 1 Dek. z dnia 31.8. 1944r.

O r z e k i :

Oskarżonych Jana i Henryka Sobieskiego uznać w i n n y m i popełnienia zarzucanego im w akcie oskarżenia przestępstwa , i za to s k a z a ć i c h : na zasadzie art. 1 Ust. w Dekr. z dnia 31.VIII. 1944r. przy zastosowaniu art. 5 § 3 tegoż dekretu na karę więzienia osk. Jana Bejnę przez /7 / siedem lat , zaś osk. Henryka Sobieskiego przez 6 / sześć / lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych odnośnie obu oskarżonych przez okres lat/ 3 / trzech.

Na zasadzie art. 58 K.K. z a l i c z y ć na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania skazanemu Bejnie Janowi od dnia 26 czerwca 1951r. do dnia 30 października 1951r. , zaś skazanemu Sobieskiemu Henrykowi od dnia 19 czerwca 1951r. do dnia 30 października 1951r.

Na zasadzie art. 439 §1 K.P.K. i art. 8 i 9 dekr. o opłatach sądowych w sprawach karnych zasądzić skazanego Henryka Sobieskiego na uiszczenie opłaty sądowej w kwocie 300 złotych i na poniesienie kosztów postępowania. Na zasadzie art. 459 §1 K.P.K. i art. 4 Dekr. o opłatach sądowych w sprawach karnych zwolnić skazanego Bejnę Jana od uiszczenia opłaty sądowej i kosztów postępowania.

U z a s a d n i e n i e .

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny :

W czasie okupacji niemieckiej osk. Bejna mieszkał we wsi Budy Stare pow. Ostrów-Mazowiecka , gdzie pracował , jako robotnik rolny u gospodarza, zaś osk. Sobieski mieszkał w Brańszczyku wraz ze swoim ojcem , posiadającym dwie w hektarowe gospodarstwo rolne .

W czasie okupacji niemieckiej w roku 1942 lub 1943 obaj oskarżeni spotkali się w drodze do Poręby . Przed wsią Udrzynek oskarżeni spotkali młodego żyda syna Fischka z Poręb , zatrzymali go i przyprowadzili do sołtysa wsi Udrzynek - Stanisława Kuleszy , żądając , aby sołtys odprowadził tego żyda na posterunek policji granatowej w Porębie . Gdy sołtys Kulesza nie chciał odprowadzić tego żyda do posterunku policji , oskarżony Bejna zaczął się z nim kłócić i zażądał od sołtysa podwody , która odwiozłaby żyda i obu oskarżonych do policji granatowej w Porębach . Doprowadzony osobnik był to żyd syn Fischka z Poręby prosił sołtysa Kuleszę, aby go zwolnił . Następnie sołtys wyznaczył na podwodę mieszkańca wsi Udrzynek - Jana Pieńkosia , który podjechał pod dom sołtysa wozem , na który wsiedli obaj oskarżeni i ujęty przez nich żyd . W czasie gdy sołtys poszedł do Pieńkosia , aby wyznaczyć go na podwodę , żyd zaczął uciekać , lecz osk. Bejna dogonił go i przyprowadził spowrotem na podwórze sołtysa . Następnie obaj oskarżeni odwieźli żyda do wsi Poręby i oddali na posterunku policji granatowej . W drodze żyd prosił oskarżonych i furmana , aby go puścili , lecz nie odniosło to skutku .

Powyższe ustalono na podstawie zeznań świadków: Stanisława Kuleszy , Jana Pieńkosia , Franciszka Klimana , Aleksandra Zyśka , Stanisława Gałęzki , Rozalii Kulesza i

Stanisława Pieńkosia , oraz częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonych .

W czynie oskarżonych mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 1 ust. 2 Dekr. z dn. 31.VIII. 1944r.

Oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i wyjaśnili , że w drodze do Poręby spotkali młodego człowieka źle ubranego , który nic do nich nie mówił i porozumiewał się z nimi tylko na " migi" . Oskarżeni , uważając , że to jakiś nieszczęśliwy człowiek, zabrali go ze sobą i zaprowadzili do sołtysa wsi Udrzynek , aby mu udzielił opieki ; że nie wiedzieli , że to jest żyd, bo z wyglądu nie był podobny do żyda ; że Kulesza , nic im nie mówiąc kim jest ten człowiek , nakazał im , aby odwieźli go do Poręby na posterunek policji granatowej ; że oskarżeni - obawiając się groźby sołtysa - odwieźli go do Poręby i oddali na posterunek policji granatowej , podając ,że przywieźli go z polecenia sołtysa gromady Udrzynek .

Wyjaśnieniom oskarżonych , jako gołosłownym i nieprzekonywującym , Sąd nie dał wiary . -

Świadkowie: Kulesza Stanisław i Kulesza Rozalia zeznali zgodnie , że oskarżeni przyprowadzili człowieka , mówiąc , że to jest żyd , zażądali najpierw żeby sołtys go odprowadził , a później zażądali podwody i sami odwieźli go na posterunek policji we wsi Obręb . Nadto świadkowie ci podali , że żyd ten prosił , aby go puścić , a zatym nie był niemową , jak również usiłował uciec , lecz osk.Bejna zatrzymał go .

Świadek Kłoman zeznał, że przyprowadzony przez oskarżonych osobnik na posterunek policji był podobny do żyda .

Świadek Zyśk zeznał , że jak doprowadzony żyd krzyczał , że jest synem Fischka z Poręby , że osk. Bejna nalegał , aby sołtys dał podwodę , że żyd usiłował uciec , lecz osk.Bejna zatrzymał go .

Również świadek Pieńkos Jan zeznał ,że w drodze na posterunek policji granatowej żyd prosił oskarżonych , aby go puścili.

Świadek Gałązka także zeznał, że żyd zwracał się do niego na podwórzu sołtysa , że jest synem Fischka z Poręby , zaś świadek Pieńkos Stanisław zeznał , że oskarżeni żądali od sołtysa podwody .

W świetle przedstawionych wyżej zeznań świadków, wyjaśnienia oskarżonych, że żyd był niemową, że sołtys ich terrorem zmusił do odwiezienia tego żyda na posterunek policji - nie znajduję żadnego uzasadnienia. Zresztą nie logiczne wydają się wyjaśnienia oskarżonych, że sołtys gromady Udrzynek wydawał im polecenie i groził im, aby odwieźli żydów na policję, chociaż nie byli mieszkańcami wsi Udrzynek, a zatym sołtys Kulesza nie miał żadnego prawa do wydawania poleceń ludziom nie pochodzącym z jego gromady.

W tym stanie sprawy wina oskarżonych została należycie udowodniona.

Przy wymiarze kary, jako okoliczności obciążające miał Sąd na uwadze, że oskarżeni byli pomocnikami okupanta hitlerowskiego w przeprowadzaniu jego polityki eksterminacyjnej wobec żydów; odnośnie osk. Bejny - że on był głównym sprawcą w oddaniu żyda w ręce policji, że ścigał tego żyda, kopał go i natarczywie domagał się, żeby sołtys dostarczył podwody.

Jako okoliczności łagodzące miał Sąd na uwadze: dotychczasową niekaralność oskarżonych, ich niski poziom umysłowy, ich zaniedbanie w wychowaniu, brak jakiegokolwiek wyrobienia społecznego i politycznego, że po odzyskaniu niepodległości obaj oskarżeni rzetelnie pracowali dla dobra Polski Ludowej, że osk. Sobieski brał udział w walkach z okupantem niemieckim, wstępując do odrodzonego Wojska Polskiego w r. 1944, że osk. Bejne przechowywał u siebie w mieszkaniu żydów i jeńców radzieckich, o czym zeznali świadkowie odwodowi; a zatym wyżej opisane przestępstwo jest czynem odosobnionym, że oskarżeni są pochodzenia robotniczego i chłopskiego, mają na utrzymaniu żonę i nieletnie dzieci. -

W uwzględnieniu tych momentów łagodzących, Sąd przyszedł do przekonania, że istnieją szczególne okoliczności łagodzące, przewidziane art. 5 § 3 Dekretu i dla tego, zgodnie z przepisem tegoż artykułu, Sąd złagodził nadzwyczajnie karę obu oskarżonym.

Sędzia Najwyższy

Sędzia

Sędzia

Sędzia